

Pojęcia kluczowe: *płatna protekcja, korupcja, handel wpływami, znamiona czasownikowe, korzyść majątkowa, korzyść osobista, obietnica korzyści*

Artykuły

Szymon Tarapata

SEKWENCYJNOŚĆ REALIZACJI ZNAMION PRZESTĘPSTWA PŁATNEJ PROTEKCJI Z ART. 230 § 1 KODEKSU KARNEGO

Przestępstwo płatnej protekcji może być popełnione tylko wtedy, gdy sprawca realizuje znamiona czasownikowe w określonej sekwencji. Najpierw musi on powoływać się na wpływy we wskazanych w art. 230 § 1 Kodeksu karnego instytucjach, wywołać u innej osoby przekonanie o istnieniu tych wpływów lub utwierdzić ją w tym przekonaniu, a następnie powinien podjąć się załatwienia sprawy w zamian za korzyść majątkową, osobistą albo ich obietnicę. W artykule zaprezentowano przykłady przypadków, w których brak zachowania tej sekwencji może prowadzić do niemożliwości przypisania odpowiedzialności karnej. W szczególności wykazano, że jeżeli sprawca najpierw przyjmuje korzyść majątkową, a dopiero później powołuje się na wpływy i podejmuje się załatwienia sprawy, o realizacji znamion z art. 230 § 1 k.k. nie może być mowy.

W literaturze prawnokarnej podkreśla się, że przestępstwo płatnej protekcji z art. 230 § 1 Kodeksu karnego¹ ma charakter dwuaktowy, a może raczej dwuelementowy². Do realizacji znamion czynu stypizowanego w przytoczonym przepisie konieczne jest bowiem, by jego sprawca powołał się na wpływy w instytucji państwowej, samorządowej, organizacji międzynarodowej albo krajowej lub w zagranicznej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi,

¹ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.), dalej k.k.

² M. Iwański, *Odpowiedzialność karna za przestępstwa korupcyjne*, Kraków 2016, s. 155; J. Giezek (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, s. 881; J. Skorupka, *Ochrona interesów majątkowych Skarbu Państwa w kodeksie karnym*, Wrocław 2004, s. 122–123.

wywołał przekonanie innej osoby lub utwierdził ją w przekonaniu o istnieniu takich wpływów, a następnie podjął się pośrednictwa w załatwieniu sprawy. Samo wypełnienie jednego z tych „aktów” nie wystarcza do wyczerpania cech typu z art. 230 § 1 k.k. Z realizacji jednego z tych znamion nie można domniemywać spełnienia drugiego³. Obydwie przywołane cechy czasownikowe powinny zostać wyczerpane bądź sekwencyjnie, bądź jednocześnie⁴. Sekwencja ta musi jednak polegać na tym, że sprawca najpierw powołuje się na wpływy (bądź wywołuje przekonanie innej osoby lub utwierdza ją w przekonaniu o istnieniu takich wpływów), a następnie podejmuje się załatwienia sprawy⁵. Konstrukcja płatnej protekcji z art. 230 § 1 k.k. powoduje, że jeśli znamiona te zostaną zrealizowane w odwrotnej kolejności, wówczas nie dojdzie do popełnienia tego przestępstwa⁶. Jak już zasugerowano, wyjątkiem są przypadki, kiedy sprawca wykonuje te czynności tym samym komunikatem. Jego treść musi być jednak taka, że powoływanie się na wpływy było funkcjonalnie związane z podjęciem się załatwienia konkretnej sprawy (sprawca ma się powołać na nie właśnie po to, by zaoferować załatwienie sprawy)⁷.

Z art. 230 § 1 k.k. wprost wynika, że w trakcie realizacji znamion czasownikowych przestępstwa płatnej protekcji sprawcy powinien towarzyszyć pewien motyw. Powołanie się na wpływy i podjęcie się załatwienia sprawy musi bowiem nastąpić w zamian za korzyść majątkową, osobistą albo jej obietnicę. Dla bytu płatnej protekcji konieczna jest więc pewna ekwiwalentność. Sprawca, w zamian za podjęcie się załatwienia sprawy, musi otrzymać korzyść majątkową, osobistą albo jej obietnicę. Element w postaci korzyści majątkowej, osobistej albo jej obietnicy pełni więc w art. 230 § 1 k.k. podwójną rolę. Z jednej strony stanowi znamię strony przedmiotowej, z drugiej strony – dookreśla komponent subiektywny. Jeśli chodzi o ten ostatni element (o charakterze podmiotowym) – sprawca powinien podjąć się załatwienia sprawy właśnie po to, by otrzymać korzyść lub jej obietnicę. Możliwość ich otrzymania jest więc motorem (motywacją) jego działania.

Znamię w postaci korzyści majątkowej, osobistej albo jej obietnicy ma znaczenie z perspektywy sekwencyjności komponentów czasownikowych przestępstwa płatnej protekcji. Teza ta została silnie wyeksponowana w postanowieniu SN z 28.02.2018 r., w którym wskazano, że „korzyść majątkowa lub osobista (albo ich obietnica) ma stanowić na gruncie przestępstwa płatnej protekcji motyw, de-

³ M. Iwański, *Odpowiedzialność...*, s. 155.

⁴ Warto też zauważyć, że zawarte w art. 230 § 1 k.k. słowo „powołując się” jest imiesłowem współczesnym, co jednoznacznie sugeruje, iż powoływanie się na wpływy może być rozciągnięte w czasie.

⁵ J. Lachowski (w:) *Kodeks karny. Część szczególna, t. 2, Komentarz do artykułów 222–316*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, teza nr V.A.12 do art. 230.

⁶ J. Lachowski (w:) *Kodeks...*, teza nr V.A.12 do art. 230.

⁷ Przykładem takiej sytuacji może być przekazanie adresatowi listu, w którym sprawca powołuje się na wpływy i podejmuje się załatwienia określonej sprawy w zamian za korzyść majątkową, osobistą albo jej obietnicę.

cydujący o podjęciu się przez sprawcę pośrednictwa w załatwieniu sprawy (...). Z istoty rzeczy motyw ten musi pojawić się przed popełnieniem czynu. Wynika to wyraźnie z użytego w treści art. 230 § 1 k.k. zwrotu «podejmuje się pośrednictwa w załatwieniu sprawy w zamian za korzyść (...) albo jej obietnicę». Nie wystarczy więc do realizacji znamion przestępstwa płatnej protekcji z art. 230 § 1 k.k. samo przyjęcie korzyści majątkowej (lub osobistej) czy też obietnicy takiej korzyści już po podjęciu się pośrednictwa w załatwieniu sprawy”⁸.

Stan faktyczny sprawy, w której zapadło cytowane powyżej orzeczenie, polegał na tym, że oskarżony dostał butelkę wódki w zamian za podjęcie się pośrednictwa w załatwieniu sprawy polegającej na rejestracji przyczepy przez inną osobę, przy uprzednim powoływaniu się na wpływy w Wydziale Komunikacji, Transportu i Dróg Starostwa Powiatowego w J. Sąd Najwyższy oddalił kasację prokuratora od wyroku uniewinniającego jako oczywiście bezzasadną, wskazując, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie dało się ustalić, czy korzyść w postaci alkoholu została oskarżonemu wręczona po czynie (powołaniu się na wpływy i podjęciu się załatwienia sprawy), czy też wręczenie owej korzyści (lub obietnica przekazania tej korzyści) stanowiła element motywujący M.G. do podjęcia się pośrednictwa w załatwieniu sprawy.

Zaprezentowana optyka SN zasługuje w całości na aprobatę. Jej trafność jednoznacznie wynika bowiem z konstrukcji znamion typu z art. 230 § 1 k.k. Sformułowanie „podejmuje się załatwienia sprawy w zamian za korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę” wyraźnie sugeruje, że zamiar przyjęcia korzyści lub jej obietnicy ma istnieć już w chwili podjęcia się załatwienia określonej sprawy. Wystąpić on więc siłą rzeczy musi przed powołaniem się na wpływy w wymienionych w tymże przepisie miejscach lub najpóźniej w chwili powoływania się na te wpływy. Nie dojdzie zatem do realizacji znamion płatnej protekcji wówczas, gdy sprawca, powołując się na swe znajomości, początkowo bezinteresownie podejmuje się załatwienia sprawy, a dopiero następnie otrzyma korzyść majątkową, osobistą lub ich obietnicę. Tak samo będzie w sytuacji, kiedy to podmiot sprawczy dopiero po podjęciu się załatwienia sprawy przyjmie obietnicę korzyści, a następnie tę korzyść otrzyma. Nie zostanie bowiem spełniony wówczas wymóg współczesności pomiędzy uzyskaniem korzyści a podjęciem się załatwienia sprawy przy uprzednim lub równoczesnym powołaniu się na wpływy. Bez znaczenia jest przy tym, że samo podjęcie się załatwienia sprawy z powołaniem się na wpływy może być ocenione jako etycznie naganne. Czyn ten nie został bowiem odrębnie spenalizowany przez ustawodawcę.

Sekwencyjność realizacji znamion czasownikowych typu z art. 230 § 1 k.k. rodzi jeszcze wiele innych konsekwencji, które warto w tym kontekście omówić, posługując się hipotetycznymi sytuacjami faktycznymi. Nie jest w pierwszej kolejności wykluczone, że sprawca powoła się wobec kogoś na wpływy w okre-

⁸ Postanowienie SN z 28.02.2018 r. (IV KK 223/17), LEX nr 2559383. Trzeba podkreślić, że kwestia sekwencyjności realizacji znamion czynnościowych przestępstwa płatnej protekcji nie jest przedmiotem szerszej analizy w orzecznictwie.

ślonej instytucji w chwili, gdy nie istniała jeszcze żadna sprawa, którą można byłoby załatwić. Pojawia się pytanie, jakiej należy dokonać oceny wówczas, gdy sprawa ta powstanie dopiero po powołaniu się na wpływy, dana osoba zaś podejmie się ją załatwić w zamian za korzyść majątkową, osobistą albo ich obietnicę, przy czym, podejmując się tego, nie powoła się ponownie na swe lub cudze koneksje⁹.

Przykładowo X może pochwalić się Y-owi, że ma znajomości w miejscowej prokuraturze. Następnie wobec Y-a w tej jednostce została wszczęta sprawa karna. Y, pamiętając o tym, udał się do X-a z prośbą o udanie się do prokuratora i wstawienie się za nim, w zamian za co wręczył X-owi korzyść majątkową w wysokości 5.000 zł.

W tym kontekście trzeba zauważyć, że pierwsza sekwencyjna czynność niezbędna dla bytu płatnej protekcji może alternatywnie polegać również na wywołaniu u innej osoby przekonania o występowaniu wpływów lub utwierdzić ją w przekonaniu o ich istnieniu. Powinno się przypomnieć, że płatna protekcja z art. 230 § 1 k.k. może być popełniona umyślnie oraz wyłącznie z zamiarem bezpośrednim¹⁰. Umyślność ta musi obejmować wszystkie znamiona i istnieć już w momencie realizacji pierwszego z komponentów czasownikowych. Oznacza to, że dla bytu przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. konieczne jest, by sprawca już w momencie powoływania się na wpływy przewidywał, że podejmie się załatwienia sprawy w określonej instytucji. Natomiast w analizowanym stanie faktycznym takiego elementu zabrakło.

Rozważyć jednak trzeba, czy skoro X podjął się załatwienia sprawy, to tym samym wywołał u Y-a przekonanie o istnieniu wpływów w prokuraturze lub utwierdził go w przekonaniu o ich istnieniu. Wydaje się, że odpowiedź na tak postawione pytanie musi być przecząca. X bowiem nie wywołał u Y-a przekonania, że ma koneksje w prokuraturze. Takie przekonanie zostało już przecież wcześniej wywołane i istniało już w momencie podjęcia się załatwienia sprawy. Czy można natomiast przyjąć, że doszło do utwierdzenia Y-a o istnieniu owych wpływów?

Optyka taka jest wątpliwa. Jak już bowiem wskazano, z występowania jednego znamienia czasownikowego z art. 230 § 1 k.k. nie można domniemywać istnienia drugiego. Gdyby zaś samo podjęcie się załatwienia sprawy oznaczało automatycznie utwierdzenie innej osoby w przekonaniu o istnieniu wpływów, wówczas znamień w postaci utwierdzenia kogoś w przekonaniu o istnieniu wpływów byłoby zbędne. Trzeba więc dojść do wniosku, że aby doszło do spełnienia tejże cechy, sprawca musi zrobić coś więcej, niż tylko podjąć się załatwienia sprawy. Albo powinien on wykonać określoną aktywność (np. potwierdzić, że ma

⁹ Obecnie nie ma wątpliwości, że znamiona czynu z art. 230 § 1 k.k. może zrealizować sprawca, który powołuje się zarówno na wpływy własne (bezpośrednie), jak i na wpływy cudze (pośrednie) – zob. np. A. Barczak-Oplustil, M. Iwański (w:) *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2. *Komentarz do art. 212–277d*, Warszawa 2017, s. 258–259.

¹⁰ A. Barczak-Oplustil, M. Iwański (w:) *Kodeks...*, s. 262.

wpływy w danej instytucji), albo przynajmniej nie wyprowadzić z błędu innej osoby, która w czasie skierowania lub przed skierowaniem propozycji podjęcia się załatwienia sprawy przypomniła podmiotowi o tym, że posiada stosowne koneksje w instytucjach publicznych. Tymczasem na gruncie badanego stanu faktycznego tego rodzaju okoliczności nie wystąpiły. Oznacza to, że na jego gruncie o popełnieniu przestępstwa płatnej protekcji nie może być mowy.

Warto też rozważyć, jak trzeba ocenić sytuację, gdy sprawca, powołując się na wpływy, najpierw podjął się załatwienia sprawy, ale jej jeszcze jej nie załatwił, lecz dopiero później uzależnił ostateczne jej załatwienie (finalizację) od otrzymania korzyści majątkowej lub osobistej. Przypisanie odpowiedzialności karnej za płatną protekcję w takim przypadku jest możliwe przy spełnieniu dodatkowego warunku. Realizacja znamion typu z art. 230 § 1 k.k. może nastąpić w pierwszej kolejności wtedy, gdy już w momencie powoływania się na wpływy i podjęcia się załatwienia sprawy sprawca sobie założył, że w późniejszym okresie za finalizację swych usług będzie żądał zapłaty. Po drugie – do spełnienia cech płatnej protekcji dojdzie też wówczas, kiedy podmiot sprawczy w momencie uzależnienia finalizacji załatwienia sprawy przypomni o wpływach, na które się wcześniej powołał. Tego rodzaju zachowanie będzie można bowiem potraktować jako ponowne powoływanie się na wpływy.

Należy zauważyć, że niektóre zawody polegają na tym, iż ich przedstawiciele profesjonalnie podejmują się prowadzenia spraw dla innych w zamian za wynagrodzenie (a więc za korzyść majątkową). Oczywistym przykładem, poza zawodowymi lobbystami, realizującymi swe czynności na podstawie obowiązujących aktów normatywnych¹¹, jest profesja adwokata lub radcy prawnego, którzy reprezentują swych klientów w postępowaniach prowadzonych przez sądy lub inne organy. Osoby te podejmują się doprowadzenia do tego, że ich mandanci uzyskają możliwie jak najkorzystniejsze rozstrzygnięcie¹². W pewnym więc sensie można zaliczyć przedstawicieli tychże profesji do grona lobbystów. Zarazem adwokat lub radca prawny nie mają swoistego immunitetu od odpowiedzialności za płatną protekcję¹³. Trzeba jednak stanowczo podkreślić, że dokonywanie oceny przez organy procesowe, czy osoby te dopuściły się czynu zabronionego z art. 230 § 1 k.k., musi nastąpić przy zachowaniu daleko idącej ostrożności. Wynika to z faktu, że istnieje cienka granica pomiędzy legalnym a bezprawnym podjęciem się załatwienia sprawy w zamian za korzyści.

W orzecznictwie i doktrynie podejmowane są próby ustalenia warunków, które muszą zostać spełnione, by adwokat lub radca prawny mogli odpowiadać za płatną protekcję z art. 230 § 1 k.k. Przede wszystkim wskazuje się, że

„Zachowanie się adwokata, który w związku z powierzeniem sprawy przez

¹¹ Zob. ustawa z 7.07.2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa (Dz.U. z 2017 r. poz. 248).

¹² Zob. E. Popek, *Przestępstwo płatnej protekcji w ustawodawstwie karnym PRL*, Warszawa 1971, s. 151.

¹³ Por. M. Iwański, *Odpowiedzialność...*, s. 172.

klienta powołuje się na swój wpływ na urzędnika (sędziego lub prokuratora), może stanowić – zależnie od okoliczności konkretnego wypadku – przestępstwo z art. 38 m.k.k. (odpowiednik obecnego art. 230 § 1 k.k. – przyp. S.T.) także wówczas, gdy zażądał on korzyści majątkowej z tytułu prowadzenia sprawy, nawet w wysokości należnego taryfowego honorarium. Istota problemu sprowadza się w takim wypadku do ustalenia, czy powołanie się adwokata na swój wpływ ma na celu:

- 1) wywołanie u klienta przeświadczenia o pozaprawnych możliwościach adwokata załatwienia sprawy urzędowej klienta w drodze realizacji bezprawnego wpływu na urzędnika, a w konsekwencji
- 2) nakłonienie klienta do powierzenia mu sprawy w wyniku takiego powołania się oraz z obawy, że bez tego powołania się powierzenie sprawy mogłoby nie nastąpić.

Postępowanie adwokata w razie spełnienia się przytoczonych wyżej warunków stawia go niezasłużenie w sytuacji uprzywilejowanej wobec innych adwokatów niestosujących tego rodzaju metod zdobywania klienteli, godząc ponadto – co ważniejsze – w autorytet organów urzędowych, który jest przedmiotem ochrony karnoprawnej omawianego przepisu.

Prawidłowa ocena stanu faktycznego, który polega na powoływaniu się adwokata na swój wpływ na urzędnika przy podejmowaniu się pośrednictwa w załatwieniu sprawy urzędowej, wymaga – w wypadku pobrania tylko taryfowego honorarium – szczególnie ostrożnej i wnikliwej analizy materiału dowodowego sprawy¹⁴.

Do realizacji znamion czynu z art. 230 § 1 k.k. nie jest wystarczające, by adwokat lub radca prawny obiecał swemu klientowi pozytywne załatwienie jego sprawy. Oczywiście kontrakt łączący przedstawiciela tychże profesji z inną osobą ma charakter umowy starannego działania, nie zaś rezultatu. Oznacza to, że jeśli wynik sprawy jest niepewny, adwokat lub radca prawny nie powinien gwarantować swemu klientowi, że doprowadzi do pozytywnego rozstrzygnięcia w konkretnym postępowaniu. Samo jednak złożenie takiej obietnicy, choć może w razie niepowodzenia w przyszłości prowadzić do nieporozumień między prawnikiem a jego mandantem, to zbyt mało, by zrealizować znamiona płatnej protekcji.

Do wyczerpania zawartego w art. 230 § 1 k.k. znamienia w postaci powoływania się na wpływy nie jest wystarczające, że adwokat lub radca prawny oświadczy swemu klientowi, że zna się z konkretnym sędzią lub prokuratorem. To, że poszczególne przedstawiciele profesji prawniczej są znajomymi i utrzymują kontakty towarzyskie, nie jest przecież niczym nadzwyczajnym. W doktrynie wskazuje się nadto, że samo podjęcie przez adwokata starań o pozytywne załatwienie sprawy, nawet przy dorozumianym wykorzystaniu posiadanych stosunków, stanowi

¹⁴ Postanowienie SN z 12.07.1962 r. (V K 838/61), Legalis nr 518523.

czynność dozwoloną i samo demonstrowanie przez adwokata zażyłości z sędzią czy prokuratorem, aczkolwiek niepożądane w świetle zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, nie musi oznaczać powoływania się na swoje wpływy¹⁵.

W pewnym zakresie pogląd ten może budzić wątpliwości i z tego powodu wymaga komentarza. Został on bowiem wyrażony na gruncie poprzedniego stanu prawnego, kiedy to pośród znamion płatnej protekcji brak było elementów w postaci wywołania przez sprawcę u innej osoby przekonania o istnieniu wpływów w instytucjach oraz utwierdzenia jej w tymże przekonaniu. Zgodzić się trzeba, że „z istoty zawodu i pracy adwokata wynika wprawdzie, że może on i powinien wywierać wpływ na organy wymiaru sprawiedliwości, mając na celu korzyść klienta, jednakże zawsze ma działać w granicach swych uprawnień. Nie powinno być tolerowane to wszystko, co jest sprzeczne z tymi uprawnieniami. Tym bardziej zaś nie można tolerować, przeciwnie należy uznać za przestępne takie zachowanie, które wyczerpuje dyspozycje przepisu karnego”¹⁶.

Istotne jest, że przedmiotem ochrony typu art. 230 § 1 k.k. jest prawidłowa działalność instytucji państwowej, samorządowej, organizacji międzynarodowej i krajowej, a także zagranicznej jednostki organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, ich prawidłowe i bezinteresowne funkcjonowanie¹⁷. Przywołany przepis chroni to dobro prawne na głębokim przedpolu jego naruszenia. Dowodem na trafność tego twierdzenia jest fakt, że dla bytu płatnej protekcji nie jest konieczne, by sprawca rzeczywiście miał wpływy, na które się powołuje, lub miał zamiar rzeczywiście ich użyć. Z drugiej strony oczywiste jest jednak, że znamiona czasownikowe typu z art. 230 § 1 k.k. muszą być interpretowane z uwzględnieniem dobra prawnego, które ma chronić opisany w tym przepisie wzorzec ustawowy. Do karalnego powoływania się na wpływy może dojść więc dopiero wtedy, gdy adwokat lub radca prawny powoła się na istnienie tego rodzaju relacji, która pozwala oddziaływać na sędziego, prokuratora lub innego funkcjonariusza w taki sposób, że będzie on gotów załatwić daną sprawę w sposób pozaprawny i potraktować klienta w sposób preferencyjny oraz przychylny mimo braku ku temu podstaw, a więc np. „przymknąć oko” na okoliczności niekorzystne dla mandanta. Tylko bowiem takie działania są potencjalnie groźne dla dobra prawnego chronionego przez art. 230 § 1 k.k., gdyż mogą stanowić abstrakcyjne zagrożenie dla prawidłowości działania wymienionych w tymże przepisie instytucji. Nie może więc stanowić płatnej protekcji samo powołanie się przez adwokata na zażyłą znajomość z sędzią lub adwokatem, jeżeli prawnik ten jednocześnie w sposób stanowczy oświadczy klientowi, że

¹⁵ M. Surkont, *Z zagadnień odpowiedzialności za łapownictwo w kodeksie karnym z 1997 r.*, „Przegląd Sądowy” 1998/5, s. 29. W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że § 18 ust. 2 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu (Kodeks etyki adwokackiej) stanowi jedynie, iż niedopuszczalne jest publiczne okazywanie przez adwokata zażyłości z osobami zatrudnionymi w sądach, urzędach i organach ścigania.

¹⁶ E. Popek, *Przestępstwo...*, s. 152.

¹⁷ A. Barczak-Oplustil, M. Iwański (w:) *Kodeks ...*, s. 255.

okoliczność ta nie będzie miała żadnego wpływu na sposób załatwienia jego sprawy i nie zostanie ona przez niego w tym celu wykorzystana. Do realizacji znamion z art. 230 § 1 k.k. może dojść natomiast wtedy, gdy adwokat lub radca prawny stworzy wrażenie, że ma takie stosunki z sędzią lub prokuratorem, które pozwolą wywierać na te osoby pozaprawne i przez to niedozwolone naciski. Ich pozaprawność polega na tym, że podmiot prowadzący działalność adwokacką lub radcowską zgłasza gotowość do tego, by załatwić daną sprawę w określony sposób tylko lub w dużej mierze z uwagi na to, że łączy go określona relacja z urzędnikiem. Takie postępowanie może u obiektywnego obserwatora wzbudzić wątpliwości co do bezstronności, niezależności i obiektywizmu funkcjonariusza publicznego, który ma wydać określone rozstrzygnięcie.

W świetle też zaprezentowanych w poprzednim akapicie należy jednak poczynić jedno zastrzeżenie. Jego poczynienie jest konieczne dlatego, że jak wskazuje się w piśmiennictwie, typ z art. 230 § 1 k.k. nie jest „lustrzanym odbiciem” wzorca z art. 230a § 1 k.k.¹⁸ W tym ostatnim zaś przepisie znajduje się sformułowanie „w zamian za pośrednictwo w załatwieniu sprawy (...), polegające na bezprawnym wywarciu wpływu na decyzję, działanie lub zaniechanie osoby pełniącej funkcję publiczną, w związku z pełnieniem tej funkcji”. W art. 230 § 1 k.k. nie ma wprost mowy o tym, by sprawca miał wykorzystać swe wpływy w celu skłonienia urzędnika do bezprawnego zachowania. Wskazuje się, że do realizacji znamion opisanych w tymże przepisie wystarczające jest, by sprawca powołał się na wpływy w celu skłonienia funkcjonariusza do załatwienia danej sprawy w pierwszym możliwym terminie¹⁹.

Warunkiem odpowiedzialności za bierną protekcję ma być to, by to powołanie się na wpływy było bezprawne. Chodzi więc o nawiązanie do istnienia takiej relacji, która mogłaby zostać użyta do wywierania niedozwolonych nacisków na urzędnika (co może wynikać ze znaczenia słowa „wpływy”). Tego rodzaju zachowaniem będzie z pewnością sugerowanie mandantowi, że istnieją takie stosunki pomiędzy nim a funkcjonariuszem publicznym, których użycie może doprowadzić do załatwienia określonej sprawy w oparciu o kryteria pozamerytoryczne (czyli np. załatwienie sprawy będzie mieć miejsce głównie z tego powodu, że sprawca jest bliskim przyjacielem urzędnika, który ma wydać określoną decyzję).

Zaprezentowane powyżej rozważania są istotne z punktu widzenia tematyki niniejszego tekstu przede wszystkim z jednego powodu. Ścisłej rzecz ujmując, współpraca pomiędzy adwokatem lub radcą prawnym a jego klientem często rozciąga się w czasie. Zdarza się, że trwa ona bardzo długo, w jej ramach podejmowane są liczne czynności i kształtuje się ona bardzo dynamicznie. W tym czasie prawnik może podejmować się załatwienia szeregu spraw w zamian za korzyści majątkowe. Możliwe jest, że pewna grupa realizowanych działań nie

¹⁸ J. Potulski (w:) *System prawa karnego*, t. 8, *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, Warszawa 2013, s. 595.

¹⁹ A. Barczak-Oplustil, M. Iwański (w:) *Kodeks...*, s. 259.

będzie budzić wątpliwości co do ich legalności, lecz będzie je przeplatał czynnościami, które stanowią naruszenie prawa. Jego odpowiedzialność za płatną protekcję z art. 230 § 1 k.k. uzależniona jest jednak od tego, czy zrealizuje on znamiona czasownikowe w sekwencji wskazanej w tymże przepisie. Warto w tym kontekście dodać, że jakkolwiek adwokat lub radca świadczy swe usługi za wynagrodzeniem, niemniej jednak jego rozliczenia z klientem mogą się kształtować w bardzo zróżnicowany sposób. Często się zdarza, że mandant płaci swemu prawnikowi całe honorarium z góry, tj. przy powierzeniu mu swej sprawy do prowadzenia. Może się zdarzyć, że przy opłaceniu wynagrodzenia i przyjęciu sprawy adwokat nie będzie powoływał się na wpływy w instytucjach i podejmie się wykonać swe czynności w sposób zgodny z prawem (a więc wykonać standardową, zgodną z zasadami sztuki adwokackiej usługę). Postawić należy pytanie, jak należy ocenić sytuację, w której prawnik, gdy okaże się, że załatwianie przez niego sprawy nie przebiega pomyślnie, zacznie, w celu przewyciężenia niespodziewanych przeszkód, powoływać się na wpływy i podejmie się ją sfinalizować, nie żądając jednak za to dodatkowego wynagrodzenia.

Wydaje się, że w takich okolicznościach faktycznych o realizacji znamion typu z art. 230 § 1 k.k. nie może być mowy. Przyjmując bowiem korzyść majątkową, adwokat nie powoływał się na wpływy w instytucjach. Nie planował też wówczas, że w przyszłości taką czynność zrealizuje. Jak już zaś była o tym mowa, powołanie się na wpływy (lub wywołanie przekonania bądź utwierdzenie w przekonaniu o istnieniu takich wpływów) musi nastąpić przed lub jednocześnie z podjęciem się załatwienia sprawy w zamian za korzyść majątkową lub osobistą. Tymczasem w analizowanym stanie faktycznym taka sekwencja nie została zachowana. Najpierw bowiem adwokat podjął się załatwienia sprawy w zamian za korzyść majątkową, a dopiero następnie powoływał się na wpływy. Oczywiście inaczej należałoby ocenić sytuację, w której prawnik, powołując się na wpływy, podjął się zakończenia załatwienia sprawy w zamian za dodatkowe wynagrodzenie. Wówczas sekwencja istotna z perspektywy art. 230 § 1 k.k. zostałaby zachowana, a znamiona opisane w tymże przepisie byłyby spełnione²⁰. Natomiast w analizowanym przypadku korzyść majątkowa została przekazana w zamian za załatwienie sprawy zgodnie z przepisami prawa, czyli bez użycia niedozwolonych form nacisku na osobę, która będzie wydawała określone rozstrzygnięcie. To zaś, co się stało po jej przyjęciu, stanowi protekcję, która jednak nie ma płatnego charakteru i nie jest objęta znamionami z art. 230 § 1 k.k. Przyjęcie innego rozwiązania wykraczałoby poza rezultat wynikający z wykładni językowej przywołanego przepisu i z tego powodu byłoby niezgodne z zasadą *nullum crimen sine lege stricta*. W takiej sytuacji adwokat będzie mógł ponieść co najwyżej odpowiedzialność dyscyplinarną za naruszenie zasad etyki i godności wykonywania zawodu.

²⁰ To samo będzie w przypadku, gdy umowa łącząca adwokata z klientem przewiduje dodatkowe honorarium za wygraną sprawy. Wówczas adwokat, który powoła się na wpływy i podejmie się sfinalizować zainicjowaną sprawę po to, by je zainkasować, będzie realizował znamiona przestępstwa płatnej protekcji.

Zaprezentowane w tekście rozważania dowiodły, że aktualne brzmienie art. 230 § 1 k.k., w którym zawarto m.in. wymóg sekwencyjności realizacji znamion, nie obejmuje szeregu społecznie szkodliwych zachowań mogących stanowić atak na dobro prawne w postaci prawidłowości działania instytucji publicznych. Często to, czy można przypisać przestępstwo płatnej protekcji, jest dziełem przypadku. Obecna konstrukcja art. 230 § 1 k.k. może nie pozwalać w sposób efektywny reagować na niektóre negatywne zachowania osób, które handlują wpływami w instytucjach publicznych. Zmiana takiego stanu rzeczy mogłaby nastąpić dopiero wskutek dokonania stosownej nowelizacji w obrębie przepisów o płatnej protekcji. Warto więc sformułować postulat *de lege ferenda*, dotyczący dokonania takiej zmiany w obrębie art. 230 § 1 k.k., by stypizowany w nim czyn zabroniony mógł zostać popełniony również wtedy, gdy sprawca powoła się na wpływy w określonych instytucjach po przyjęciu korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy.

ABSTRACT

dr hab. Szymon Tarapata

The author is an assistant professor at the Department of Criminal Law at the Faculty of Law and Administration of the Jagiellonian University in Krakow, an advocate (District Bar Association in Krakow).

Sequential fulfillment of features of the offence of influence peddling under Art. 230 § 1 of the Criminal Code

An offence of influence peddling can be committed only when the perpetrator fulfills the conduct elements of the prohibited act in a specific sequence. At first, he/she must refer to having influence in the institutions mentioned in Art. 230 § 1 of the Criminal Code (CC), induce another person's belief in, or assure another person of, the existence of such influence and then he/she should take up intermediation in settling a matter in exchange for financial or personal benefit or a promise of such benefit. This article presents examples of a number of cases in which failure to fulfil the conduct elements in a specific sequence can make it impossible to assign criminal liability. In particular, it is shown that if the perpetrator first accepts a financial benefit, and only then does he/she refer to having influence in the institutions mentioned in Art. 230 § 1 CC and undertakes intermediation in settling a matter in exchange for financial or personal benefit or a promise of such a benefit, fulfilment of the elements of the act described in Art. 230 § 1 CC is not possible.

Keywords: *influence peddling, corruption, trading in influence, conduct element (of an offence), financial benefit, personal benefit, promise of benefits*

dr hab. Szymon Tarapata

ORCID: 0000-0002-4095-8892; e-mail: szymon.tarapata@uj.edu.pl

Autor jest adiunktem w Katedrze Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, adwokatem (Izba Adwokacka w Krakowie).

BIBLIOGRAFIA ZAŁĄCZNIKOWA

Barczak-Oplustil Agnieszka Iwański Mikołaj (w:) *Kodeks karny. Część szczególna, t. 2, Komentarz do art. 212–277d*, Warszawa 2017

Giezek Jacek (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021

Iwański Mikołaj, *Odpowiedzialność karna za przestępstwa korupcyjne*, Kraków 2016

Lachowski Jerzy (w:) *Kodeks karny. Część szczególna, t. 2, Komentarz do artykułów 222–316*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017

Popek Elżbieta, *Przestępstwo płatnej protekcji w ustawodawstwie karnym PRL*, Warszawa 1971

Skorupka Jerzy, *Ochrona interesów majątkowych Skarbu Państwa w kodeksie karnym*, Wrocław 2004

Surkont Marek, *Z zagadnień odpowiedzialności za łapownictwo w kodeksie karnym z 1997 r.*, „Przeгляд Sądowy” 1998/5

Potulski Jacek (w:) *System prawa karnego, t. 8, Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, Warszawa 2013